

Wczoraj nie chciało mi się chować samochodu do garażu, więc dziś "za karę" postanowiłem nie wracać kilku przystanków autobusem, ale zrobić sobie powtórkę spaceru, czyli to, co możecie Państwo obejrzeć w poprzednim artykule, "Powrót piechotką". [Oto, jak wyglądał ten spacer w zimowej aurze.](#)